

„MAM W SOBIE OGROMNY PODZIW DLA
LUDZI PRZEDSIĘBIORCZYCH. JESTEM
KIBICEM SUKCESU NASZYCH KLIENTÓW”.



Danuta Ostrowska

prezes zarządu Biura Rachunkowego Protegga sp. z o.o.

ZAŁOŻYCIELKA I PREZES ZARZĄDU BIURA RACHUNKOWEGO PROTEGGA SP. Z O.O.,
KTÓRE PROWADZI WRAZ Z DZIEĆMI OD 2000 ROKU. POSIADACZKA CERTYFIKATU
KSIĘGOWEGO DO USŁUGOWEGO PROWADZENIA KSIĄG WYDANEGO PRZEZ
MINISTRA FINANSÓW. ABSOLWENTKA WYŻSZEJ SZKOŁY ZARZĄDZANIA „EDUKACJA”
WE WROCŁAWIU. SZEŚCZDZIESIĘCIOLATKA W JEDNYM Z NAJLEPSZYCH MOMENTÓW
SWOJEGO ŻYCIA – PEŁNA ENERGII I ZAPAŁU DO ROZWOJU OSOBISTEGO,
CHĘTNA DO WSPIERANIA SWOIM DOŚWIADCZENIEM I DZIELENIA SIĘ WIEDZĄ
ZE SWOIM ZESPOŁEM I CORAZ WIĘKSZĄ LICZBĄ PRZEDSIĘBIORCÓW.
WWW.PROTEGGA.PL

BWL: Jak kształtowała się Pani droga zawodowa? Co zadecydowało o tym, że wybrała Pani zawód księgowej?

DO: Jako absolwentka liceum ekonomicznego podjęłam zatrudnienie w biurze, w którym po kilku latach dostałam propozycję przejścia do działu księgowości. Była to końcówka lat osiemdziesiątych, a w naszej firmie testowano zastąpienie księgowości tradycyjnej skomputeryzowaną. Zaproponowano mi stanowisko operatora komputera, na którym równoległe do działu księgowości, gdzie ewidencję prowadzono ręcznie przez kilka osób, ja prowadziłam zdublowaną ewidencję księgową w systemie komputerowym. W tamtym okresie komputer budził lęk u wielu osób i było to wyzwaniem. Tak się zaczęła moja pasja do księgowości. Gdybym miała odpowiedzieć, co wpłynęło na mój wybór zawodu, to była to właśnie fascynacja możliwościami, jakie daje komputer. Podziwiałam też główną księgową firmy, wiedziałam, że to będzie mój cel – zostać główną księgową. Skończyłam kurs dla kandydatów na głównych księgowych oraz wiele innych szkoleń z obszaru rachunkowości i podatków, podjęłam studia o specjalności finanse i rachunkowość i w wieku trzydziestu trzech lat zostałam główną księgową w firmie zajmującej się – jakże by inaczej – handlem komputerami. To był dla mnie bardzo dobry czas, pracowałam dla niezwykle utalentowanego przedsiębiorcy, który rozwijał swoją firmę na wielu poziomach, w nowych branżach, otwierając nowe podmioty gospodarcze, co w naturalny sposób przekładało się na mój rozwój osobisty. Po kilku latach pełnych doświadczeń w 2000 roku podjęłam decyzję o otwarciu własnej firmy. I tak powstało Biuro Rachunkowe Protegga sp. z o.o., dziś obecne już od dwudziestu trzech lat na rynku. Protegga to firma rodzinna, zarząd tworzę z trójką moich dzieci.

PO PRACY
NAJCHĘTNIEJ...
WRACAM DO DOMU.

NA BEZLUDNĄ WYSPĘ ZABRAŁBYM... KOMPUTER.

BWL: Zawód księgowej kojarzy się z trudną papierkową pracą. Czy bywa Pani zmęczona, przeciążona?

DO: To trudna, ale równie ciekawa praca. Ponieważ niezmiennie mam zamiłowanie do nowoczesnych rozwiązań, od dawna praca księgowej nie kojarzy mi się z papierkami, wręcz przeciwnie – z nowoczesnym oprogramowaniem i automatyzacją procesów. W naszym biurze korzystamy z platformy i komunikacja z klientami odbywa się online. Obecnie całkowicie odeszliśmy od przechowywania dokumentów w formie papierowej. Skupiamy się na analizie danych, rozwiązywaniu problemów naszych klientów i wsparciu ich w podejmowaniu decyzji biznesowych. Dlatego też wizerunek księgowej tonącej w papierach to już dziś nieaktualny stereotyp. Procesy są zautomatyzowane, co nie tylko oznacza oszczędność czasu dla naszych klientów, ale przede wszystkim ogranicza ryzyko popełnianych błędów. Jesteśmy współautorami narzędzi do automatyzacji procesów, współpracujemy z branżą IT. Praca operacyjna naszych księgowych nabrała zupełnie innego wymiaru.

BWL: Pani zawód wymaga też – jak sądzę – ciągłej aktualizacji wiedzy. Z jakimi problemami najczęściej borykają się przedsiębiorcy, którzy do Pani trafiają? Na jakie problemy musicie Państwo najczęściej reagować?

DO: Problemem dla przedsiębiorców w szczególności są częste zmiany przepisów i z tym związane ograniczenia i bariery w działaniu. Naszym zadaniem jest wspieranie przedsiębiorców w szukaniu możliwych rozwiązań w granicach prawa. A co za tym idzie, niezbędna jest ciągła aktualizacja naszej wiedzy i gotowość do wdrażania pomysłów. W obecnych czasach niejasne i niestabilne przepisy (nie tylko podatkowe) ograniczają rozwój firm. Przedsiębiorcy, zmagając się ze zmianami, często zmuszeni są do zmiany formy prawnej swoich biznesów, a nasze zadanie to zabezpieczenie sprawnej i zgodnej z prawem realizacji procesu. Klienci dzielą się z nami również swoimi problemami z obszaru zarządzania, stąd też nasza rola nie ogranicza się do wsparcia wyłącznie w obszarze podatkowo-kadrowo-księgowym, dzielimy się również z naszymi klientami doświadczeniem z budowania biznesu. W naszym otoczeniu biznesowym skupiliśmy doradców podatkowych, biegłych rewidentów, prawników czy też doradców biznesowych, z których wsparcia korzystają nasi klienci. Zdarza się również, że jesteśmy pośrednikami w kojarzeniu biznesów.

MAM WIELKĄ SŁABOŚĆ DO... MOICH WNUCZĄT.

BWL: Co wyróżnia Państwa biuro rachunkowe?

DO: Nasze biuro należy do większych organizacji w tej branży, co gwarantuje naszym klientom ciągłość obsługi, ponieważ mamy zapewnioną zastępowalność. Obecnie dla spółki pracuje trzydzieści osób i obsługujemy 240 podmiotów gospodarczych. Cenię sobie zaufanie, jakim obdarzają nas nasi klienci, wśród których są firmy działające z nami od pierwszego dnia, czyli od dwudziestu trzech lat. Jesteśmy świadkami ich rozwoju i sami wzrastaliśmy wraz z nimi. Specjalizujemy się w obsłudze spółek prawa handlowego. Mamy zespoły księgowych specjalizujące się w branżach: deweloperskiej, IT, e-commerce. Nasze kadrowe mają kompletną wiedzę o zatrudnianiu cudzoziemców czy też pracowników oddelegowanych. Współpraca z klientem odbywa się na wielu poziomach i często wykracza poza zwykłą księgowość. Nasze hasło to „Więcej niż księgowość”. Pracujemy bez dokumentów papierowych, a z klientami komunikujemy się głównie online, oszczędzając ich czas. Zainwestowaliśmy w sprzęt i oprogramowanie, co umożliwia wszystkim pracownikom pracę w systemie hybrydowym. Jesteśmy nowoczesnym biurem w nowoczesnej przestrzeni, nasza lokalizacja to Wrocławski Park Biznesu. Wciąż się uczymy i rozwijamy, podążając za trendami.

BWL: Jakie cechy charakteru czy prywatne predyspozycje pozwoliły Pani dojść do tego miejsca?

DO: W branży, w której pracuję, wiedza i ciągłe pragnienie jej pogłębiania jest szczególnie pożądaną cechą. Prowadzenie biura rachunkowego w naszym kraju to ogromne wyzwanie. Brak stabilnego prawa, wciąż nowe i często zmieniające się przepisy wymuszają na nas ciągłe dokształcanie się i nie dają poczucia bezpieczeństwa. Mam też w sobie ogromny podziw dla ludzi przedsiębiorczych. Jestem kibicem sukcesu naszych klientów. Jestem optymistką, mam też łatwość nawiązywania relacji. Wciąż w siebie inwestuję, rozwijając swoją wiedzę nie tylko z obszaru podatków czy rachunkowości, ale również z zarządzania. Myślę, że te cechy i moja praca pozwoliły spełnić marzenie małej dziewczynki, która chciała „zarabiać pieniądze, używając rozumu”. Prowadząc ten biznes, doświadczyłam również trudnych chwil, były momenty zwątpienia. W czasie kryzysów gospodarczych, gdy moi klienci borykali się z kryzysem finansowym, oczywiście przekładało się to na moją firmę. Zastanawiałam się wtedy, czy warto, czy nie byłoby prościej wrócić na etat głównej księgowej. Dziś wiem, że moja determinacja, ciężka praca przy wsparciu, jakie miałam od rodziny i ludzi, którzy ze mną współpracowali, opłacała się. I rozpira mnie duma i spełnienie.

BWL: Jaki jest Pani ulubiony sposób na ładowanie życiowych akumulatorów po pracy?

DO: Najcudowniejszą energię dostaję od moich wnucząt. Spędzanie czasu z nimi na wspólnej zabawie, pływaniu, grach czy innych aktywnościach to eksplozja pozytywnej energii. Moja osobista aktywność fizyczna to taniec, ćwiczenia na siłowni i pływanie. Jestem od czterech lat członkiem grupy tanecznej Hipstars, to zespół cudownych osób z pasją do tańca. W każdy poniedziałek spotykamy się, aby pobujać się w rytmie hip-hopu lub latino czy też innej muzy, która nam w duszy zagra. Regularnie też ćwiczę na siłowni z moją ukochaną trenerką personalną, czas spędzony na wysiłku to świetny reset dla mózgu. Czerpię energię z wizyt w aquaparku, z masażu wodnych czy saunarium. Obowiązkowe są urlopy, wyjazdy na wczasy z mężem czy też wycieczki w ciekawe zakątki świata z książką w walizce. Uwielbiam też spędzać czas w moim przydomowym ogrodzie. Znajduję też czas, aby nakarmić duszę, i wtedy biegnę z przyjaciółkami do teatru, na koncert, do muzeum czy też zwiedzam z pasją zamki.

MARZĘ O TYM, BY...
ZAWSZE CZERPAĆ
RADOŚĆ Z ŻYCIA.